

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 9 stycznia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
wyką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUMINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucez.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

ROK NIEPOMYŚLNY

Kilkakrotnie na Nowy Rok wypowiadałem swe przypuszczenia na temat, co Polska czeka w nadchodzącym roku. W naszej gazecie z 1 stycznia tego roku nie próbowałem zamieścić takiego artykułu. Jestem przesądny. Nie chciałem go za-
czynać ze złości, smutnymi myślami. A nastroje, przewidywania, przypuszczenia na przyszłość bliską wydają się być bardzo pesymistyczne. Daj Boże, aby były objawem tylko małoduszności z mej strony.

Napieżenie stosunków między państwami. Powstają one dla czegoś. Dwa państwa rywalizują ze sobą o jakąś kolonię w Afryce, o jakieś posiadłości w Azji, o rynki zbytu dla swoich towarów, o rynki lokowania swoich oszczędności, o to, kto ma budować jakimś innym krajem koleje. Napieżenie stosunków jest minusem, jest złą stroną, jest osłabianiem państwa. Jeśli dane państwo dopuszcza do takiego napieżenia, to dlatego, że na innej stronie buchalterji politycznej ma za cenę tego napieżenia otrzymanie jakichś zyski. Myśmy nasze na przeżycie stosunków z Niemcami utrzymywali dla własnej przyjemności. Nie zakładamy się, że było ono wywoływane wyłącznie przez Niemców. I mój w tym kierunku robili, co mogli. Zapisze to historia na dowód naszej niedojrzałości politycznej. W napieżeniu stosunków z Niemcami nie mogliśmy mieć żadnego celu. Wykonalibyśmy 100% naszego programu terytorjalnego na zachodzie. Nie uważamy za sprone ani metra ziemi pomiędzy Niemcami, a nami. Chodzi nam wyłącznie o zabezpieczenie ziemi już posiadanej, zabezpieczenie granic i o spokój sąsiedztwa. Normalizacja sąsiedztwa tych stosunków byłaby naszym istotnym sukcesem, naszym olbrzymim sukcesem. Ale nie potrafiliśmy tego zrozumieć.

Przez długi czas odprężenie stosunków polsko-niemieckich było możliwe. Było ono w pewnych okolicznościach wyraźnie możliwe. Ale bez żadnego zastanowienia nawet z wyniosłą miną przesyłaliśmy ponad niemi. Papeń i Schleicher to nie tak wielka różnica dla Niemiec, ale dość duża dla nas. U nas nie potrafiono zrozumieć, że proces zbliżenia i kooperacji francusko-niemieckiej, to proces, który będzie posuwał się po brzdach, wyrwach i rowach, ale jak tank nieublagany, będzie posuwał się stale naprzód. Nasze niemądre napieżanie może dodać temu tankowi tylko szybkości wprzód, a nie wtył. Po zwycięstwie nad Francją w 1870 r. Bismarck przez lat 20, a jego następcą, Wilhelm II, przez drugie lat 20, szukali z Francją porozumienia. Ale Francja to porozumienie odrzucała. Francja chciała rewanzu. Francja to jest rycearz, który chciał pomścić poniewieranie swej wojennej sławy. To niewątpliwie było piękne! Ale to się po zwycięstwie skończyło! Francja zbudowała swój system aljansów, czy wassalstwo (nie spierajmy się o nazwy, bądźmy już szczerzy do końca) dla bezpieczeństwa, ale Francja chce pokoju, ma zresztą inne cele na widoku, ma ląd pozaeuropejskie, potem jest wielkim państwem europejskim, a więc poczuwa się do odpowiedzialności za nasz kontynent, stąd polityka Francji, jak polityka każdego innego wielkiego mocarstwa z każdym rokiem będzie coraz bardziej polityką nastawioną na Amerykę. Te wszystkie względy każą Francji powojennej odrzucać porozumienia i współpracę z Niemcami, i współpracę z każdym rokiem coraz bardziej będzie stanowić istotną treść historii naszego kontynentu. U nas uważano, że porozumienie to spłoszy i zrazi widokiem kina ze Stalhelmeni że prysnie przy wyborze Hindenburga. Okazało się, że nie przestraszyło się niczego: ani Hitlera, ani Schleichera, nie przestraszyło się także Wilhelma II, III, czy VI, nie przestraszyło samego diabła. Dla pokojowej współpracy z Niemcami Francja poniosła już, a w przyszłości gotowa ponieść bardzo duże ofiary.

Te rzeczy będą się posuwały według prawideł przyspieszającego się ruchu. W tym roku wydarzenia, które nas czekają, nie będą miały innego charakteru, jak w latach ubiegłych, tylko będą wyraźniejsze, brutalniejsze. To, co trzeba było tłumaczyć i jeszcze dziękować temu, kto cię zrozumiał i łaskawie przyznał rację, teraz wszyscy zobaczą na własne oczy. Napieżenie stosunków z Niemcami będzie stale wzrastało, a stąd będą potęgować się dla nas wszystkie zle strony tego stanu quasi-wojny, w której pozostajemy. Myślę, że w dziedzinie polityki zagranicznej ten rok będzie dla nas bardzo niepomyślny. Cat.

JAPONJA POSUWA SIĘ WGŁĘB CHIN RUCH ANTYJAPŃSKI W CHINACH WZMAGA SIĘ

LONDYN PAT. — Biuro Reutera donosi z Szanghaj Kuan, iż zdaniem dobrze poinformowanych kół zagranicznych możliwe jest, że akcja nieprzyjacielska w północnych Chinach rozszerzy się w najbliższym czasie. Jak przypuszczają, w Szanghaj Kuan znajduje się co najmniej 6000 wojska japońskiego. Chłczycy wysyłają w pośpiechu posiłki do Szing - Wan - Tao — i są zdecydowani stawić opór. Japończykom, którzy grożą, że rozszerzą operację wojenną, jeżeli trwać będą ruchy wojsk chińskich. — Sytuacja wzbudza wielkie zaniepokojenie. Oficerowie angielscy w Czing - Wang - Tao oraz pułk wojsk angielskich w Szanghaj Kuan przygotowani są do wyruszenia do Czing - Wang - Tao w celu zapewnienia tam w razie potrzeby ochrony interesów brytyjskich. Rząd nankiński zasypywany jest dezpechami od różnych dowódców wojsk chińskich z prośbami o pomoc. Japończycy, oczekujących na rozkaz wyruszenia przeciwko Japończykom w północnych Chinach. — Jeden z najwybitniejszych przywódców chińskich oświadczył przedstawicielowi biura Reutera, że Chińczycy są jednomyślnie zdecydowani bronić Jeholu i opierać się Japończykom. Jest rzeczą nie możliwą, oświadczył lider chiński, powstrzymać gniew ludu wobec coraz to większych prowokacji japońskich, wszelką zaś nadzieję skutecznej interwencji Ligi Narodów należy uważać za straconą. Szczególnie wrogo nastroje w stosunku do Japończyków panują w Nankinie.

Tajemnica pożaru „Atlantique” nadal nie wyjaśniona

Przypuszczenia prasy. — Nowe ofiary. — Materiały elektryczne pochodzenia niemieckiego

PARYŻ PAT. — Kadłub zniszczonego statku „Atlantique”, który — jak wiadomo — pozostawał w odległości 500 m. od przystani, został sprowadzony do portu w Cherbourgu, gdyż obawiano się zerwania przez burzę lin, na których kadłub był uwiązany i rzucenia go na pełne morze. Przez cały dzień pracowano nad ugaszeniem ognia, gdyż obawiano się, że pożar dotrze może do magazynów zapasów maszyn, co spowodowałoby musiałoby silną eksplozję. Niebezpieczeństwo to

już jest zażegnane. Dzięki ugaszeniu pożaru w tej części kadłuba na pokładzie statku wśród popiołu znaleziono zwłoki pięciu osób, które udało się rozpoznać. Reszta ofiar, których liczba wynosi 19 — prawdopodobnie spaliła się doszczętnie. PARYŻ PAT. — Cała prasa w dalszym ciągu obszernie komentuje katastrofę statku „Atlantique”, podkreślając m. in. że wszystkie trzy statki budowane ostatnio w stoczniach w S. Nazaire tj. statek „Georges Philippart”, „Atlantique” i statek holenderski „P. C. Hooff” uległy zniszczeniu przez pożar w stosunkowo krótkim czasie po oddaniu ich do użytku. Dzienniki stwierdzają że na wszystkich trzech statkach pożar powstał w podobnych okolicznościach.

W związku z tem w kółach morskich panuje przekonanie, że przyczyną pożaru należy raczej szukać w materiałach, jakimi posługiwano się przy zakładaniu instalacji elektrycznych. Jeden z dzienników paryskich, przytaczając ten pogląd, stwierdza, że materiały te pochodzą ze świadczeń reparacyjnych, dostarczonych w naturze przez firmy niemieckie. Wychodząc z tego założenia — dziennik zaznacza — możnaby wysuwać daleko idące wnioski. PARYŻ PAT. — Ze względu na spór, jaki wynikł w sprawie odszkodowa-

TELEGRAMY

RAID TRÓJPLATOWCA
PARYŻ. PAT. Trójplatuwiec „Are en Ciel” wystartował dziś z lotniska w Le Bourget do portu lotniczego Istres u ujścia Rodanu, skąd zamierza jutro wylecieć do Ameryki Południowej.

NARADA ROOSEVELT-STIMSON
WASZYNGTON. PAT. Rozmowa prezydenta Roosevelta ze Stimsonem odbędzie się w poniedziałek. Rozmowa ta będzie prawdopodobnie dotyczyła sprawy długów wojennych rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej.

POWRÓT PREMIERA PRYSTORA DO WARSZAWY
WARSZAWA. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 17.25 pociągiem wileńskim powrócił z Druksienki do Warszawy p. prezes Rady ministrów Prystor wraz z małżonką. Z dniem jutrzejszym p. premier obejmuje urządowanie.

BANDYTYZM W BERLINIE

BERLIN. PAT. Ubiegłej nocy w jednej z dzielnic Berlina na ulicach miasta wywiązała się strzelanina między bandytami a policją. Trzech opryszków z rewolwerami w ręku usiłowało sterozyzować jakiegoś osobnika. W chwili pojawienia się patrolu policyjnego bandyci rozpozczli ogień rewolwerowy, na który policjanci odpowiedzili salwą. Jeden z opryszków został zabity na miejscu, pozatem ranny został ciężko jeden z przechodniów.

WALKA O TANSZY PRĄD

BIAŁYSTOK. PAT. Dzisiaj w południe odbył się wiec abonentów elektrowni, zwołany przez ogólnie - związkowy komitet walki o tanszy prąd. Na wiecu postanowiono przekazać akcję, mającą na celu zmniejszenie cen prądu nowo powstałemu związkowi ochrony spóżywców oraz rozpocząć z dniem 22 b. m. strajk powszechny abonentów światła, o ile do tego czasu elektrownia w Białymstoku nie zgodzi się na ustępstwa.

WŁAMYWCZE OKRADLI MAGAZYN BRONI HEIMWEHRY

WIEN. PAT. Arbeiter Zeitung donosi, że komendant Heimwehry w Maurer pod Wiedniem zawiadomił władze, iż włamywacze splądowali magazyn broni tamtejszej Heimwehry. Zandarmerja aresztowała kilkunastu socjalistów z Maurer i okolicy. U aresztowanych znaleziono broń, pochodzącą z magazynów Heimwehry.

WIELKA MANIFESTACJA W OBRONIE AGITATORA

LONDYN. PAT. Na Trafalgar Square odbyła się wielka manifestacja przeciwko uwięzieniu znanego agitatora Toma Manna. Manifestacja, w której brało udział 5,000 osób, zakończyła się spokojnie.

KOMISJA FINANSOWA LIGI NARODÓW

WIEN. PAT. Komisja finansowa Ligi Narodów zbiera się w poniedziałek. Prawdopodobnie w środę zajmie się ona pożyczką austriacką. Z ramienia rządu austriackiego wyjechał do Genewy minister skarbu Weidenhofer.

STARCIA MAHOMETAN Z HINDUSAMI

BOMBAY. PAT. Przeszło tu do starcia pomiędzy mułmałami a hindusami, dwaj mułmałowie i 9 hindusów zostało zabitych, 5 mułmałomów rannych. Policja przywróciła spokój.

ANGLIA PRÓTESTUJE PRZECIWKO ATAKOM W SENACIE ST. ZJEDN.

NOWY JORK. PAT. Herald Tribune donosi, że ambasador Wielkiej Brytanji odwiecił senatora Boraha celem zaprzestania przeciwko mapasziom na Wielką Brytanię w czasie śródowej dyskusji w senacie.

W. in. zarzącono Wielkiej Brytanji, iż przyczyniła się ona w dużym stopniu do obniżenia cen przez zmuszenie Indji do przyjęcia parytetu złota, co pociągnęło za sobą również dumping Indji na rynku srebra.

Senator Borah oświadczył, w wywiadzie prasowym, że ambasador brytyjski nie skrzył się na przebieg dyskusji w senacie, aczkolwiek w czasie spotkania o-mawiane były sprawy Indji i parytetu złota.

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

PARYŻ. PAT. Reprezentantami Francji w komisji zrzeszyciowców w Genewie, których zadaniem będzie ułożenie programu pracy światowej i konferencji gospodarczej, będą Risi, Parmentier i Elbel.

CZY WIEŚZ OBYWATELU, ŻE Z GRUZELICY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSÓB, NIŻ NA OSIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH CHOROBY ZAKAZNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘC KAZDEGO JEST WALKA Z TYM GROZNYM, A NIEUBLAGANYM BICZEM LUZDROŚCI. POPIERAJCIĘ „DNI PRZECIWGRUZELICZKI” POPIERAJCIĘ BUDOWE SANATORJUM NA WILENSZCZYZNIE!

Propaganda „korytarzowa” w Niemczech

BERLIN PAT. — Dzisiaj otwarto w Berlinie wystawę, poświęconą specjalnie resom zachodnim. Na otwarcie przybyli liczni przedstawiciele władz miejscowych i wschodniopruskich oraz kół wojskowych i parlamentarnych. Przybyli specjali przedstawiciele prezydent Hindenburga i kanclerza Schleichera jako ministra Reichswehry. — Naczelnik krajowy prowincji wschodnio - pruskiej, otwierając wystawę, omówił sytuację polityczną i gospodarczą Prus wschodnich i oświadczył m. in. mni: „Chodzi tu o kwestję: Prusy wschodnie albo „korytarz”, Polska albo Niemcy. Chodzi tu o sprawę czy kraj ten zostanie przy narodzie, który w pełni

wykonął swoją misję polityczną i gospodarczą na północno - wschodnich obszarach Europy i który realizację tego zadania zalicza do najchlubniejszych rozdziałów swej historii”. — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Bracht wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się niewątpliwie do głębszego zrozumienia w Niemczech faktu, iż ostatecznym celem wszystkich Niemców we wschodnich Prusach jest ponowne zjednoczenie ich kraju z Rzeszą. — W zakończeniu minister Bracht oświadczył, że pragnie obudzić w całym Niemczech zrozumienie faktu, że położenie Prus wschodnich przez wytyczenie granic traktatem wersalskim jest nie do zniesienia.

Wybory do parlamentu w Lippe-Dotmold problemem nastrojów politycznych w Niemczech

ESSEN. PAT. Dnia 15 b. m. odbędzie się wybory do parlamentu w Lippe - Dotmold, miniaturowym państewku Rzeszy niemieckiej. Wybory te budzą poważne zainteresowanie z tego względu, że mają być problemem, czy liczba zwolenników Hitlerowców maleje czy też nie. Dotychczas mieli w parlamencie większość socjaliści Hitler mówić będzie ma 80 wiecach.

Hitlerowcy pościgali z sąsiednich okregów swe oddziały szturmowe, które zaczęły się tank zachowywać że władze zmuszone były ogłosić stan oblężenia i zabronić pochodów i wieców pod gołem niebem. — Codzień napływają wiadomości o nowych krwawych starciach przeważnie między hitlerowcami a komunistami.

Transporty broni z Włoch na Węgry Rewelacje „Arbeiter Zeitung”

WIEN. PAT. „Arbeiter Zeitung” — twierdzi, że przez terytorjum Austrii wysyłane są obecnie znaczne transporty broni z Włoch do Węgier. — W ostatnich dniach nadeszło z Włoch przez Villach do Hirtenbergu pod adresem tamtejszej fabryki maboi 40 wagonów, za-
deklarowanych jako towary żelazne, a zawierających broń palną i karabiny maszynowe. Zawartość tych wagonów ma być

przeładowana w Hirtenbergu i wysłana samochodami do Węgier. — Kilka z tych samochodów przejechało już przez granicę węgierską. Transport powyższy według doniesienia dziennika jest już drugim z rzędu. Pierwszy odszedł w nocy z 30 na 31 grudnia i składał się z 10 wagonów z towarami „żelaznymi”. — Arbeiter Zeitung wypowiada zdanie, że włoskie transporty broni do Węgier naruszają neutralność Austrii.

Na tropie anarchistów hiszpańskich Po nitce do kłębka. — Listy proskrypcyjne

BARCELONA. PAT. Śledztwo w związku z wykryciem tajnej fabryki bomb i materiałów wybuchowych przynosi sensacyjne szczegóły. Odnaleźniono szereg kompromitujących dokumentów, plany zabudowań i fortyfikacyjnych wojskowych, przenaczonych do wysadzenia w powietrze.

W ręce policji wpadła lista osób, przeważnie ze sfer wojskowych, skazanych przez organizację na śmierć. W dzielnicy robotniczej w Barcelonie wykryto nowy skład broni i materiałów wybuchowych. Wiele osób aresztowano.

Plan wielkich robót publicznych w Niemczech

BERLIN. Specjalny komitet rządowy do spraw zwalczania bezrobocia, obradujący pod przewodnictwem kanclerza Schleichera, zakończył obrady nad rozporządzeniami, wykonawczymi w sprawie doradczego programu robót publicznych. — Komisarz rządowy do zwalczania bezrobocia Gerecke udzielił agencji hugenbergowskiej wyjaśnień w sprawie metody sfinansowania robót za pośrednictwem niemieckiego towarzystwa robót publicz-

nym (Oeffa) i zakładu kredytowego Banku Rentowego (RKA). — Udzielono kredyty z przeznaczenia na sumy 500 milionów marek oprocentowane będą dopiero od r. 1935. Wszelkie koszty, związane z akcją kredytową, ponosi Rzesza. Pokrycie kredytów nastąpić ma w ciągu 20 lat. Termin zwrotu poszczegól-
nych kredytów uzależniony będzie od trwałości robót, na które będą przeznaczone.

SPRAWY GDAŃSKIE NA STYCZNIOWEJ SESJI RADY LIGI

Na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów znajduje się szereg spraw gdańskich, interesujących Polskę. I tak rozpatrzone zostaną: — Nominacja wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Jak wiadomo, stanowisko to od 1 września r. ub. obsadzone jest prowizorycznie przez członka sekretariatu Ligi Narodów p. Helmera Rostinga. Nominacja jego została przedłużona w listopadzie. Dowiaduje się, że dotychczas żadne kandydatury na definitywne obsadzenie tego stanowiska nie zostały zgłoszone do rządu polskiego. — Sprawa procedury — action directe. — W ciągu ostatniego roku Gdańsk kilkakrotnie zwracał się do Rady Ligi Narodów z żądaniem uznania pewnych zarządzeń polskich za action directe w stosunku do wolnego miasta. Żądania gdańskie dotyczyły przeważnie spraw bardzo małej wagi lub czysto technicznych. Rada

Ligi zmuszona była do zajmowania się temi drobnymi sprawami. W związku z tem Rada Ligi powołała komitet złożony z przedstawicieli Anglii, Włoch i Hiszpanji, który ma opracować zmianę procedury w kierunku ograniczenia prawa stron do stosowania wyjątkowej i przyspieszonej procedury. — Sprawy celne. — W dn. 20 listopada r. ub. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał trzy decyzje w sprawach celnych, dotyczące nadużyć celnych gdańskiej dyrekcji cel, oraz prawa korzystania Gdańska ze specjalnych kontyngentów. Zarówno Polska, jak i Gdańsk wniosły przeciw tym decyzjom odwołanie do Rady Ligi Narodów, gdyż decyzje wy-sokiego komisarza oparte na opinii ekspertów nie wyczerpują spraw pod względem praktycznego ich załatwienia.

Bokserzy czescy przegrali i w Łodzi

ŁÓDź PAT. — Drugi występ bokserów z Brna przyniósł im drugą klęskę. W spotkaniu z reprezentacją Łodzi bokserzy czescy przegrali 6:10. — Waga musza: — Bezdiek (Brno) i Pawlak (Łódź) walczyli w remisu. W pierwszych 2 rundach Czech ma lekką przewagę, Finisz Pawlaka zapewnią mu zasłużony remis. — Kogucia: — Navratil (Brno) i Leszczyński stoczyli wspaniałą walkę, zakończoną zwycięstwem Leszczyńskiego. Pierwsze dwie rundy należały do łodzianina, trzecia była wyrównana. — Piorkowa: — Walecy Zelinka (Brno) z Woźniakiewiczem (Łódź). W pierwszej rundzie Czech otrzymał dwa napomnienia a w drugiej poszedł na deski i został wyliczony. Średnio przegrał jednak zwycięstwo Zelinka przez dyskwalifikację Woźniakiewicza za faul. — Lekka: — Banasiak (Łódź) zwyciężył Kosimę (Brno). Walka zafarta przez wszystkie rundy wykazała przewagę łodzianina w drugiej i trzeciej rundzie. — Półśrednia: — Garnarek (Łódź) wygrał wysoko na punkty z Dudkiem (Brno). Garnarek miał bardzo dużą przewagę i kilka razy posyłał Czechę na deski. — Średnia: — Spotkanie Chmielewskiego — (Łódź) ze Skrivankiem (Brno) zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym, łodzianin był wyraźnie niedysponowany. — Półciężka: — Wspaniale zaprezentował się Seidel, któremu przynano zwycięstwo nad do-skonallym Ostrowskim. Walka była przez cały czas wyrównana i remis byłby sprawiedliwym miernikiem sił.

Ciężka: — Ambróz (Brno) zwyciężył przez techniczny nokaut w drugiej rundzie Stiępęgo (Łódź). Do ostatniej chwili pierwszy rundy walka była wyrównana, ostatni cios należał do Ambróza. Obaj zawodnicy padają z lin. Ambróz wstaje momentalnie, a Stiębę jest nokdown do 2. Ambróz poprawia i Stiębę chwycie się zamroczonej, gong ratuje go od wyliczenia. W drugiej rundzie pod koniec Stiębę uginając się pod gradem ciosów Czechy poddaje się. — Ściężka w ringu Iwański, Widzów bardzo dużo. — MECZ hokejowy Warszawa — Łódź 5:0, c.b.

ŁÓDź PAT. — Rozegrany w niedzielę w Łodzi pierwszy międzymiastowy mecz hokejowy Warszawa — Łódź, przyniósł reprezentacji stolicy zdecydowane zwycięstwo: 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Gra nieciekawą, prowadzona w słabym tempie na miękim lodzie wykazała dużą przewagę Warszawy, która górowała nad swym przeciwnikiem przynajmniej o klasę.

WARSZAWA. PAT. Jediną imprezą bokerską w Warszawie był trójmecz C. W. S. — Barkohba — ZASS. Walka wykazała dużą przewagę C. W. S., który zdobył 11 punktów przed 5 punktami Barkohby i ZASS'em 4 p.

KRAKÓW. PAT. Wczoraj odbył się rewanżowy mecz bokerski pomiędzy śląskimi B. K. S. a miejscowym Wawelem. Zwyciężył Wawel 10:6.

Z nowym rokiem — z nowym szczęściem!

Ta wileńska formuła noworocznego pozdrowienia może być zmieniana na bardziej nowoczesne: z Nowym Rokiem — z Nowym Podatkiem!!!

To podziękowanie w przeciwnym razie do uprzedniego, ma tę cechę, że się sprawdza.

Oto przyniosła nam gazeta wiadomość, że do Sejmu wniósł się projekt nowego, stałego podatku majątkowego, który w budżecie na rok 1933/34 figuruje po stronie dochodowej w sumie 27 milionów.

Wedle relacji poselskiej genezę tego podatku jest niemożliwość ściągania i potrzeba anulowania uprzedniego podatku majątkowego.

Dawny podatek dawał od 2 do 3 milionów złotych rocznie a więc zmienia się na stały, określony na przysięzły rok budżetowy 9 do 14 razy większy, w nadziei, że będzie on łatwo ściągany z tych samych płatników, którzy są uznani za niezdolnych do płacenia!

Ze zwykły śmiertelnik nie może zrozumieć tej kombinacji to jest zrozumiałe, ale nam niewtajemniczonym w niektóre rezultaty wydatki się mało praktycznie o rezultatach dla Skarbu, za mało zaciągające pięć nazwy płatnika, który i tak już temu zapłaci nie może.

Projekt przewiduje szacowanie całej Polski co trzy lata, na co ma się wydać 10 milionów za każdym razem a w roku pierwszym bezwarunkowo.

Jeżeliby nawet stał się mowy o 27 milionów udało się ściągnąć z ludności, to Skarb musiałby wśród wydatków 20 milionów nieprodukcyjnie ani dla siebie ani dla ludności by otrzymać netto zaledwie 7 milionów.

Taka operacja finansowa nie przedstawia się korzystnie i wątpię, żeby wśród skorych do zakładów angielski znalazły się osobniki stawiające na pełne ściąganie preliminarzowej sumy.

Oceniając majątek płatników mają urzędy skarbowe. Obecnie Izby Skarbowe z trudnością dają sobie rady z obliczaniem podatku dochodowego, mając gotowy materiał zeznani.

Iluż urzędników trzeba przyjąć dla stworzenia kadry tych agentów, którzyby majątki szacowali?

Imię ich byłoby „Legjon” a ci panowie winni być znakomici taksatorami zarówno wartości ziemi, łąk i lasów, jak domów, fabryk, handlowi, wszelkich przedsiębiorstw i inwentarzy żywych i martwych.

Sądzić należy, że w zasadzie, — ma być szacunek sprawiedliwy a więc nie tylko taksatorzy powinni umieć i szlachetnie oceniać ale powinni stosować pewne normy, któreby indywidualne zapędy tamowały.

Wiemy że przy sporządzaniu katastru majątkowego ziemskich w b. Kongresowej, prace Tow. Kredytowego trwały kilkanaście lat.

Żeby wartość majątku była słusznie oceniona, do podatku majątkowego należy sporządzić taki kataster, a następnie dopiero ocenić wartość, lasy, i t. d. w zależności od ich warunków geograficznych, komunikacyjnych i t. p.

Majątki obciążone dobrami budynkami będą płacić karę za wysoką kulturę i włożony kapitał gdyż ich ocena będzie większa, choć dochodowość przez to się nie powiększa.

Jak cenić domy w miastach? Wiadomo 80 proc. nieruchomości miejskich nie przynosi żadnego dochodu zaś pozostałe z każdym miesiącem tracą dochodowość przy wzmocnionym podatku „kryzysowym”.

Jaka więc jest ich wartość gdy docho- du z nich nie ma? Wiemy, że w chwili obecnej domy spad- dy do 15 — 20 proc. dawniejszej wartości i to jest wartością raczej teoretyczną jak i przy majątkach ziemskich.

Dowodem niezaprzeczalnym prawdziwo- ści tego twierdzenia są licytacje w Banku Ziemskim: nie kupują ani ziemi, ani domów, bo nikt nie ma pieniędzy i do licy- tacji nie stają.

Nawet jeżeli licytacje, któremi zapewniona była pomyślność wyzyska- że na „odstępem” zarobić dziś nie może.

Jeżeli określić wartość z dochodowo- ścią, okazuje się, że bądź wartość całkiem nie- ma, bądź jest ona w małym tylko procen- cie a więc wartość domu jest znikoma.

Jeżeli szacować z kubatury, to okazuje się, że może znaczna wartość teoretycz- na ale martwa, z której ściągnąć podatku będzie niemożliwość.

Nawet wystawienie na sprzedaż wszy- stkich domów przez komisjonarzy zajętych nie da efektu, bo nawet ktoś za 1 zł. by nie- ruchomości bezdochodowej nie kupił z ob- wiazkiem zapłacenia kosztów przeważ- nienia i wszelkich zaległości podatkowych.

A cóżby stało się z kredytami na dal- szych po za bankiem numerami hipotecz- nymi w całej Polsce?

Jeżeli traktować wedle kultury, to nie- tylko trzeboby ją różniczkować dla każ- dego miasta ale dla każdej dzielnicy czy ulicy, gdyż dom w Smorgoniach nie mo- żna ocenić jednakowo z domem w Gdyni, choćby były z identycznych materiałów jak wtedy identycznych planów budowlanych.

Ponieważ przewiduje się że szacowanie nie może odbywać się przedko, ma się w projekcie stosować **pobórna zaliczka**.

Nie ulega dla nas najmniejszej wątpli- wości fakt, że w tym wypadku Izby Skar- bowe żadnym wątpliwością mieć nie bę- dą i wymierzą w tempie przyspieszonym owe „zaliczki”.

Te zaś oceny muszą się ciągnąć latami, jeżeli rzeczą ma się przedzić sumiennie i sprawiedliwie, mamy perspektywę ścią- gania tych zaliczek w dowolnych ilościach i nawet protestować nie będzie można, gdyż przewiduje się tylko możliwość od- wołania do komisji odwoławczej od wymiaru t. j. po dokonaniu szacowania.

Można sobie łatwo wyobrazić położenie płatnika, któremu każą płacić wysoki podatek n. p. od majątku **przyszłego**, którego nie posiada a do opodatkowanej wy- sokości a gdy przez to doprowadzi się do ruiny przez egzekucję komornika, do- piero z czasem o ile dojdzie do skorygowa- nia oceny, mogłoby Izba nie zwrócić, bo tego zresztą nie ma, lecz zaliczyć na przy- szłe podatki od obiektów, którego już nie posiada.

Opierać się na szacunku z przedlaty, gdy podatek majątkowy był wymierzony przeciwko niemu, gdyż nie tylko dużo się zmieniło w stanie posiadania, jak i w wartości wszelkich nieruchomości, spadając do 25 — 30 proc. uprzedniego ceny.

Co poacie właściciel nieruchomości fabryki, gdy mu każą płacić znaczny podatek od rzeczy nie tylko nie ma dającej, ale pochłaniającej jeszcze pieniądze na podatki normalne, assekurację, utrzymanie i t. p.?

Wedle pobieżnego rachunku nowy podatek majątkowy wyniesie około 10 proc. od sumy pozostałego podatku ma- jątkowego **uznane za niemożliwy do ściągnięcia**.

Nieźla to lokata, choć bardzo proble- matyczna podczas bankructwa ogólnego.

Zachodzi tylko uzasadniona obawa, że płatnicy będą doręczni.

Nie zupełnie rozumiemy politykę po- datkową: z jednej strony, zarządza się się ulgi w splatach i oprocentowaniu pożyczek i długów ciężących na majątkach oraz konstatuje się, fakt nierealności u- zyskania podatku czyli daniny majątko- wej, z drugiej zaś strony tę daninę pod inną nazwą pobierają się zamierzają w znaczniejszej bo stałej mierze: „nie mo- żesz zapłacić 100 zł. — no to zapłacisz nam tylko po 20 zł. ale do nieskończoności, — to cię znacznie ulży”.

Projekt mówi o mówom oszacowaniu wszelkiego majątku, ale nie wieemy jak będzie przeprowadzone to oszacowanie w rzeczywistości. Czy lasy mają w ten szacunek wchodzić? Jeżeli danina majątko- wa nie została pobrana w preliminarzowej wysokości, gdyż jej wymiar był zrobiony „na oko”, to danina lasowa została w ca- łości pobrana i to w h. wysokości normie.

Wkluczanie więc powłócznie lasów do oceny majątku byłoby obciążeniem niesprawie- dliwym.

Na czasie będzie też przypomnieć pew- ną rzecz, o której bodaj Skarb zapomniał. Przy wymiarze daniny majątkowej było ogłoszone, że kto płaci jednorazowo do pewnego terminu całe 100 proc. wymiaru, temu bonifikuje się 10 proc.

Piszają te słowa wniósł tą sumę za- dając bonifikaty t. j. wpłacił 90 proc. Izba Skarbowca odrzeka, że jeżeli wpła- ciono 90 proc. to nie może żądać bonifika- ty. Wniósł więc całą sumę — wówczas powiedzieli mu, że 10 proc. będzie zboni- fikowano „potem”, gdyż z pewnością wy- miar będzie powiększony.

Czy wolno zapytać jak się obecnie na- to zobowiązanie Władze Skarbowe i za- patrują i czy obywatel — płatnik który przyspieszył z wniesieniem całej należno-

ści a więc w 100 procentach daninę, zapła- cił ma być znowu pociągnięty do płace- nia stałego podatku majątkowego **ustano- wionego w miejsce nieopłaconej części daniny**?

Co to jest podatek majątkowy? Wszak podatek gruntowy lub od nieruchomości jest już podatkiem majątkowym nowy więc podatek jest **zwiększeniem obecnego obciążenia uznane za zbyt wysokie**.

Zmniejszenie budżetów samorządowych wywołane zbyt wysokim obciążeniem pla- tników w rozmiarze 25 — 30 proc., w rzeczywistości jest tylko pozorne, gdyż po- datek wyrównawczy kompensuje oszczęd- ności w dochodach gmin.

Jeżeli rzekome oszczędności w samo- rządzie mają służyć do przetrwania ich na zwiększenie podatków państwowych, w postaci podatku majątkowego, to w prak- tyce przyniesie to nowe tylko obciążenie tej warstwy posiadającej grupy płatników t. j. coraz to malejącej (długi) gdyż i tu jest zastosowana depresja i zwolnienie warstw posiadających mniej niż 5000 zł.

Pisałszy ex re projektu podatku oso- bowego, że najprostszym i zarazem skutecznym a nie obciążającym byłoby o- podatkowanie niekajdziej osoby 1 — 3 zł rocznie.

Wszystkie warstwy aż do żebraków bo- daj mogłyby taki podatek zapłacić i to by dało jakieś 20 — 30 milionów a nakłady nie marżał. Byłoby to podatek demokratyczny jeżeli weryfikacja ma być stępem demo- kratycznym, a dałby efekt pożądany dla Skarbu.

Miałby on też zaletę, że na uzyskanie 7 milionów dla kasy nie trzeba by wyciągać 20 milionów na wydatki związane z o- peracją od części ludności już nie zdolnej do ponoszenia nowych ciężarów.

Nie pomogą tapanie Wamusa gdy leg- jony płatników żądną.

Mamy nadzieję, że projekt o którym mówimy, ulegnie gruntownej analizie ciał ustawodawczych i uniknięcia nowego kro- ku na drodze uzdrawiania naszych finan- sów i życia ekonomicznego.

St. Wankowicz

Popierajcie L.O.P.P.

Wyprawa w świat mroków oceanicznych

w celu poznania potworów morskich w 750 mtr. głębi

Pisma amerykańskie podają niektóre szcze- góły z niesłychanie ciekawej wyprawy nauko- wej na dno Oceanu Atlantyckiego w strefie Wysp Bermudzkich. Wyprawę na okrzęca nau- kowym „Freedom” („Wolność”) zorganizował H. dwaj uczeni: dr. Bebe i Mr. Barton. Gdy okręt dobił do wyspy Nonsuch Island, z grupy Bermudów, że statku na żorawiaj elektry- cznych spuszczone w Ocean obrzmiały kulę sta- łową, której ściana grubości półtora cala mo- że z łatwością wytrzymał ciśnienie 5000 ton wody.

Kamera kulista pomysłu dra Bebe znaną jest w świecie doświadczonych hydrofizy- ków pod nazwą Bathysphery. O konstrukcji tej ka- mery świadczyć może szczegół taki, jak spo- sób zamykania drzwi ciężkim młotem, oczywi- ście po wejściu do środka eksperymentujących uczonych. Wewnętrzna średnica kuli mierzy 2,5 metra. Zewnętrzna swą budową kulą przy- podobną gondole prof. Piccarda, tylko, że zaop- trzeźona jest w innego typu aparaty naukowe. W kuli bathyspherycznej uczeni badają świat mroków oceanicznych.

Treścią badań jest poznanie praw rządzą- cych życiem potworów morskich, żyjących na głębokości 3000 stóp (około 750 m.).

Obserwacje swe z trzech różnych głębo- ści: 1100, 2000 i około 3000 stóp, po linii prostopadłej odległości 7 mil morskich od Non- such Island, uczeni podali drogą radiową przy- pomocy specjalnego kabla o wielkiej częstotli- wości.

Przedwzrostkiem uczeni stwierdzili do- kładnie wzrost stopnia pożerania się cie- nne.

Pole wżenia rozszerza się w tym samym stopniu przy pomocy reflektorów.

W pewnych chwilach reflektorów gazono- aby obserwować zachowanie się spodziewa- nych potworów. Niezmiernie ciekawym jest opis krążeń dokoła kuli pancernej ryb i re- flektorów.

Okazują się, że potwory tego gatunku o- świetlają sobie drogę własnym światłem fos- forycznym, sprawiając wrażenie światła elektrycznego, padającego z lampki zielonkawej. — Dr. Bebe utrzymuje, że napatykano na po-

wą kulę na szale dolożyli. Widziałem ją zresztą na własne oko tragedję Pu- szczy w najbardziej przełomowe dni wo- jennych kryzysów. Później też gospodar- ka, jak w Kopalni złota: każda chwila, co najgł. wiadomo — puszcza... Dzisiaj dopiero unormowało, przychliło, uspokoi-

która wcale nie należy do Prezydenta Mościckiego. — Te jelenie, te sarny, te dziki mogą być tylko strzelane przez Pre- zydenta Smetonę. — Ot taki sobie zwy- czajny spór sąsiadki o zabita na cu- dzych gruntach zwierzę. Powiedzieliaby ktoś, że jak w „Panu Tadeuszu”. Miał- by istotnie woźny trybunalski, co wy- towały przed trybunał. Kiedyś, dziś, gdzie? Chyba znowu w Hadze... Tak się wszystko dziwnie plecie, na tym świecie.

A kabanowi takiemu zupełnie jest wsty- skto jedno: strzelili, zabili, skórę zdzieli i dochód go później, gdzie? — chyba przed sądem zwierzęcym... Niema już na wet króla puszcz litewskich — żubra.

Te, co są, wtórne okazy, przypięzione z Puszczyn, mają się ponoć kiepsko i pło- dzą się słabo.

A propos: zupełnie niestosownie za- fik sował w swoim podręczniku p.t. Krajowe Zwierzęta Ssace, — wydanym w Wil- nie w r. 1928 Zygmunt Fedorowicz, który twierdzi, że ostatni żubr padł w pu- szczy pod administracją litewską. Nie- prawda. Administracja ta trwała kilka zaledwie miesięcy (jaka tam zresztą za- raziła na owe czasy była — „ministra- cja”), a żubr padł o wiele, wcześniej przed kulami wintowej rosyjskich marud- rów, oddziałów partyzanckich i ludności niemieckiej. Trószka z tego przeżył- nijsi Niemcy, zwłaszcza dicerowie czy

to, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zatem 3-go rano stanęli goście w las- ach i jalożywie. Kto tam nie był nigdy, niech zaśnie. Piękna jest puszcza zimą, ale latem będzie tam pocięciab, choć nie- ma polowania! Hajnowka, stacja wzo-

ła, zagospodarowało, co potrzeba ogro- dzo, co nie potrzeba przetrzebiło.

Zastużeni w ilniane

Wczoraj obliczono 231 gl., które w zestawieniu z wynikami poprzedni...

W dziale Kapitan—ks. Lubianiec 310. Ks. Jasiński 211; ks. Kretowicz 47; biskup Michalikiewicz 42; ks. Meysztoż 37; ks. Ku...

W dziale Uczony: — prof. M. Zdziechowski — 591 gl. Władcyk 77; Pigoń 23; Rose 20; Parczewski 18; Lutowski 13; Kościółkowski 12;...

W dziale Pisarz: St. Maciejewski 307. Charkiewicz 179; Romer Ochotkowska 72; K. Leczycki 68; Reutówna 46; Świącicki 33;...

W dziale Artysta plastyk: — Ferdynand Ruszczyk — 640 gl. Siedziński i Jachimowicz po 59; Kulesza 43; Jamont 19; Horyd 13; Znamierowski 1;...

W dziale Artysta dramatyczny: — p. Wyrwicz-Wichrowski—344 gl. Osterwa 320; Młodziejowska 103; Wollejo 89; Zelwerowicz 13; Jasińska 9; Rychnowski 3;...

W dziale Dzielnik społeczny: — ks. Lubianiec — 218 gl. Brenszjewa 132; Ostrejko 123; Władcyk 51; Bobos 32; marsz. Raczewicz 29; Zeligowski 26;...

W dziale Adwokat: Z. Jundził 333 gl. Engiel 118; Jasiński 69; Szyszowski 47; Krzyżanowski 41; Petruszewicz 32; Wiszniewski 22;...

W dziale Lekarz dr. Odyniec 287 gl. Świada 144; Sumorot 100; Władcyk 83; Tymński 34;...

W dziale Pedagog: — Kościółkowski — 418 gl. Maciejewiczowa 135; Żelski 45; Zapasnik 31; Massonius 23;...

W dziale Pedagog: — Kościółkowski — 418 gl. Maciejewiczowa 135; Żelski 45; Zapasnik 31; Massonius 23;...

W dziale Pedagog: — Kościółkowski — 418 gl. Maciejewiczowa 135; Żelski 45; Zapasnik 31; Massonius 23;...

KRONIKA



Poniedziałek Dnia 9 Marcynia jutro Agatona

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 1 STYCZNIA Z DNIA 8 STYCZNIA Ciśnienie średnie: 775. Temperatura najwyższa: +1. Temperatura średnia: 0. Temperatura najniższa: -1.

PROGNOZA P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:

Przeważnie pochmurno z opadami lekkiego ocieplenia, słabe wiatry południowo-zachodnie

URZĘDOWA — Wyjazd p. wojewody. — P. wojewoda Z. Beckowicz wyjechał w poniedziałek rano do Nowogródka.

MIĘSKA — Budżet miejski. — Prace nad nowym budżetem miejskim na rok 33-34 posunęły się już znacznie naprzód.

— Kanalizacja na Kalwaryjskiej. — Z uwagi na zbliżające się chłody, magistrat zalecił przyspieszyć roboty kanalizacyjne, prowadzone obecnie na ul. Kalwaryjskiej, Lwowskiej i Artyleryjskiej.

— Komisja rewizyjna przy Kasie Chorych. — W bież. miesiącu w Kasie Chorych w Wilnie powołana zostanie stała komisja rewizyjna, w której skład wejdą przedstawiciele pracodawców i pracowników. Kandydatury przedstawione przez

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 7. M. Wróbel (Warszawa) — 3 Nagroda Ajman Sana 1932 r. 1. H a6 — b6! z groźbą mata przez H b6 x c5.

ZADANIE Nr. 8. B. Borkum (Wilno) — Oryginalne BIAŁE: K h2; W e4; G e3, f3; piony a6, b5, c2, g2 (8).

PARTJA Nr. 8. N. Judelewicz L. Brożyński BIAŁE CZARNE Pionem hetmana 1. d2 — d4 S g8 — f6 2. S g1 — f3 b7 — b6 3. e2 — e3 G e8 — b7 4. G f1 — d3 e7 — e6 5. S b1 — d2 G f8 — e7 6. 0 — 0 d7 — d6 7. c2 — e4 S b8 — d7 8. b2 — b3 e7 — e5 9. G e1 — b2 e5 x d4 10. e3 x d4 d6 — d5 11. W f1 — e1 W a8 — e8 12. H d1 — e2 G e7 — b4 13. a2 — a3 G b4 x d2 14. H e2 x d2 0 — 0 15. W a1 — e1 d5 x c4 16. b3 x c4 G b7 x f3

W ten sposób czarne otwierając białym skrzydło królewskie pozwalają zaatakować pozycję swego króla. 17. g2 — f3 S f6 — h5 18. K g1 — h1 H d8 — h4 19. W e1 — g1 S d7 — f6 20. G d3 — b1 W f8 — f8 21. W g1 — g2 S h5 — d4 22. W g2 — g3 S f6 — h5 23. W g3 — g4 H h4 — f6 24. d4 — d5 e6 — e5 25. H d2 — e3 W d8 — e8 26. W c1 — e1 W e8 x e4 27. H e3 — d5 H f6 — d8 28. H e3 — d5 f7 — f6 29. G b1 — d2! W e4 — a4 30. G e5 — c7! W e8 x e1+

Jeżeli 30... H d8 x c7 to nastąpiłoby 31. d5 — d6 + z wygrana hetmana. 31. H d2 x e1 H h8 — d7 32. H e2 — e3! g7 — g5 33. d5 — d6 + K g8 — f8!

Jeżeli 33... K g8 — g7 białe grają H e3 — e7 + i po koniecznej wymianie hetmanów pion e7 bez przeszkód posuwa się naprzód.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

UCHWALENIE PROGRAMU DORAZNYCH ZARZĄDZEN

Na posiedzeniu Związku Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 4 bm. zostały ostatecznie uchwalone i uchwalone tezy programu doraźnych zarządzeń w sprawie walki z kryzysem; po opracowaniu szczegółowego uzasadnienia do uchwalonych tez — zostaną one wydane drukiem. W całym szeregu działów, a w szczególności w dziedzinie podatkowej na odcinku likwidacji zaległości podatkowych zostały w ostatecznej redakcji przyjęte tezy wysunięte przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie.

PRACE ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W SPRAWACH SOCJALNYCH

Komisja Międzyzbiowa Związku Izby Przemysłowo-Handlowej opracowała w ostatecznej formie poprawki do rządowego projektu ustawy nowelizującej o czasie pracy i urlopach w przemyśle handlu, idąc w kierunku zrównania norm obowiązujących w Polsce z międzynarodowymi. Komisja sprzecywała również swe negatywne stanowisko w stosunku do ustawy o scaleniu ubezpieczeń socjalnych.

Św. Mikołaj wśród dziatwy robotniczej

Przy pomocy Sekretariatu Rady Głównej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Połnocno-Wschodnich kilka poszczególnych związków, wchodzących w skład zjednoczenia, zorganizowało choinkę dla dziatwy. Organizacja choinki oczywiście miała na względzie umiłowienie okresu świątecznego najbardziej dziatwy, Jeszcze na parę tygodni przed świętami organizatorzy rozwinęli intensywną akcję zbiorową wśród robotników. Stosunkowo najlepszy wynik dała akcja energicznego zarządu pracowników samodzielnego. Otóż choinka dla dziatwy związkowców urządzona w dniu 5 bm. skupiła kilkudziesięciu dzieci, obdarowanych następnymi lalociami. W roli Mikołaja był członek zarządu związku p. Gębicki, który iście po mistrzowsku zabawiał dziatwę w ciągu paru godzin. Wszystkie imprezy gwiazdkowe zaszczylił swą obecnością poseł dr. Stefan Brok-wski.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA:—Czar jej oczu. HELIOS—Bezdomni CASINO—Noce sądy. PAN—Zmaga. HOLLYWOOD—Kongres tańcy. ŚWIATŁOWID—Buster na froncie. STYLLOWY—Król podziemi Paryża. LUX—Bezimienni bohaterowie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— PRZEJĘCIE. — Na ul. Belny został przejechany przez dorozkę i odniósł ogólnie obrażenia 14-letni Wł. Taraszkiewicz (Belny 1). — PORANIE. — Podczas zabawy przy ulicy Wielkiej 34 został porażony nożem J. Mielnikow, ślusarz z zawodu. Przewieziono go do szpitala św. Józefa. — POZAR. — Z powodu wadliwości w kołminie wybuchł pożar w mieszkaniu Lej Lewiczowej, przy ulicy Stefańskiej 13. Częściowo uległo zniszczeniu urządzenie mieszkanie. — Straty 500 zł. — OKRADZONE MIESZKANIE. — Przez okno dostali się jacyś złodzieje do mieszkania Niszera Jofie (Krupniczy 1) i wynieśli co wartościowszą garderobę. Poszkodowany określa straty na 1200 zł. — PRZYWŁASZCZENIE. — Marja Karpacka (Kalwaryjska 71) oskarżyła swego znajomego Pawła Grunbauma o przywłaszczenie jej rzeczy wartości 900 zł. — W piwni przy ul. Tatarskiej 21 wypił esencji octowej Boł. Baranowski zam. tamże. Odwieziono go do szpitala Sawicz. — SPADŁ Z SANECEK. — Podczas saneczkowania spadł ze znacznej wysokości 13-letni Bron. Sielkiewicz (Nowogródka 119). — Doznał on złamania nogi.

Magistrat ma zadanie Zrobić wreszcie — wielkie pranie. Zmienić radę — A burmistrz da se radę. Wymyć — wymyć — Zrobi drugą Koloniję. Z Winnikowa zrobi Piastę. Nie poznacie — swego miasta. Nasz starosta — ten ma pecha; Ledwie zdążył tu przyjechać, Zastępcę mu odebrali — Potem dali — Ale jak starosta wrócił! To napewno go porzuci! Dobrze choć, że ma Giąbika!

Boby pewno dostał bzik. PMS była biedna Jak kościelna mysz — Wszystko chciała zamknąć, zwinąć, Bała się na świat wyhnać, Chociaż miała wielki gmach, Jeszcze większy był ten strach, Co nie dawał napród biec Co doradzał, aby lec, Zamiast dalej piąć się wzwyc. Zabrali się mówiąc: radzicie! 'Iza ratować Polską Macierz! I ożyła PMS. Wszelkim troskom przyszedł kres! Bo nikt tak nie potrafi, Ciuć grosza jak Staję. Nowe jej sprawił skrzydła Zapomocia liczyła. Zaś na straży stołt Grzmot, By się jej nie zniżył lot! Macierzy wrócić zdrowie, Boście kupą — Mościanowie!

LOPP i PCK Jeden truje—drugi gratuluje Ten na lotnisku startuje Tam studuje lperyta. Bientem w Ognisku stoję Tańdny emeryta. Mają Kola i Kółeczka Inkasenta rośnie tecka. Pulkownicy — inżynier — doktory Niewiasty do pracy skore Patrzcież jaka gęsta mina. Mają nawet Serafina. Ten ma tydzień i tea tydzień, Aż się ludziami życie brzydzi! Pamiętacie? Nawet raz to Zasmrodzili całe miasto. Ojcom miasta dół gazu, Ci nie mieli masek zrazu Tak kichały Mukasie, Ze się LOPP do dziś z nich śmieje. Bgdzieć wszyscy z LOPPEM z zgodzie To dzisiaj gazy w modzie. Kto przed nim stracha ma Niechciecie do PCK Widzę, że Biały Krzyż Nowy Rok chce witac też. Ale choć ma biologiczny Jakoś on mi zbyt wojskowy. Gdzież się ci cywile Co zwykli prawić też Co miłości dla żołnierza, Co im granice swoją krwią wmyśla? Biały Krzyż wygnali z miasta, Bo jest kryzys i basta! Grosza nie chcą dać mu na to, Zeby żołnierz miał oświatę... To już oszczędności szczyt, No i — trochę — wstyd...

Słyszałem, że Nowy Rok Wprowadza pewne zmiany w mieście nareszcie Zebrań będzie — o dwa dniemi mniej W Centralnej będzie telefon z racji tej.

TURNIEJ KORESpondencyjny O MISTRZOSTWO POLSKI Przed paru tygodniami rozpoczął się turniej korespondencyjny o mistrzostwo Polski na rok 1933. Skład uczestników turnieju jest następujący: p.p. Leon Tuhan Baranowski, Stefan Tytor, Zbigniew Miller, Józef Miliszewski, B. Kormglit (wszyscy z Warszawy), Aleksander Wagner (Stanisławów), Dr. Szaniawski (Dąbrowa - Górnicza), Józef Hermanowski (Toruń), Mieczysław Kurmin (Wilno), Sergiusz Czerniakow (Chelm).

Należy wyróżnić z pośród uczestników p. Wagnera, który w 1931 r. zdobył mistrzostwo Międzynarodowego Związku Szachistów Korespondencyjny.

TURNIEJ KORESpondencyjny O MISTRZOSTWO POLSKI Przed paru tygodniami rozpoczął się turniej korespondencyjny o mistrzostwo Polski na rok 1933. Skład uczestników turnieju jest następujący: p.p. Leon Tuhan Baranowski, Stefan Tytor, Zbigniew Miller, Józef Miliszewski, B. Kormglit (wszyscy z Warszawy), Aleksander Wagner (Stanisławów), Dr. Szaniawski (Dąbrowa - Górnicza), Józef Hermanowski (Toruń), Mieczysław Kurmin (Wilno), Sergiusz Czerniakow (Chelm).

Należy wyróżnić z pośród uczestników p. Wagnera, który w 1931 r. zdobył mistrzostwo Międzynarodowego Związku Szachistów Korespondencyjny.

SPORT

SPi, CZY SIĘ JUŻ OBUDZIŁ? Ostatnio często się spotyka na łamach jednego z pism wileńskich twierdzenie, że sport w Wilnie śpi, zamiera. Czy rzeczywiście tak jest? Czy rzeczywiście w dobie rozwoju sportu na całym świecie, jedno Wilno stanowi niechwalony wyjątek? Pomówmy o tem obszerniej. A więc, przedwzyszkim ustalmy, co uważać będziemy za sport. Czy to, że np. jeden, dwaj lub nawet kilku (zawsze ci sami) zawodników będą wciąż startować we wszystkich imprezach ku uciesze niecierpliwych kibiców lubowych, czy też ogólny ruch na boiskach, halach treningowych, rzekach i wzgórzach. Czy zdobywać sportową będzie przysięgnięcia na boiska szerokiach, coraz szerszy rzesz, przedstawicieli zarówno starszego jak i młodszego społeczeństwa.

Smieły przypuszczać, że nie tylko Kucociński, Tłoczyński, Bocheński, Wiecek czy Motyka zasługują na miano sportowca. Jest nim w równym stopniu każdy czynny członek klubu sportowego (bez względu na jakość wyników), a nawet każdy ubiegający się o POS, lub ćwiczący tylko w pewnych okresach roku, np. podczas urlopu wypoczynkowego. Z tego założenia wychodząc, dążyć musimy do popularyzacji sportu przedwzyszkim, a dopiero na drugim planie należałoby postawić akcję stwarzania zawodników i kultywowania talentów. Zawody są bezspornie, i tego nie negujemy, magne- smem przyciągającym: nowych członków wielkiej rodziny sportowej i — co nie jest bez znaczenia — gotówkę do kas klubowych. Bez imprez nie będzie klubów, a bez klubów nie będzie możliwości prowadzenia akcji wychowania fizycznego, akcji mającej na celu wzmacnianie zdrowia, nerwów, pobudzanie energii ciała, a co zatem idzie i przemęczonego pracą oddziały umysłu, wreszcie wpałanie subordynacji, której, przynajmniej szczerze, tak nam brak.

Wywać musimy z gnuśnego życia przeciętnego mieszczucha, każdego, komu zdrowie na to pozwala. Przyszycie do obcowania z przyrodą. Owecziana ma stadnie już dają dużo: ruch na powietrzu, swobodę. W swobodnym ubraniu o wiele zawsze weseli sportowcy, przypominając sobie (starsi), dobre czasy szkolne. I dużo mamy już zwolenników tych zabaw-ówiecz: 2200 zdobyło POS. Nie zawodnicy do, nie rekordmeni, zapatrzni w stoper i, sławę. Zwykli śmiertelniczy, którym sport przywrócił humor, rześkość, zdrowie. „Sport w Wilnie śpi“ powiadają pesymiści klubowi, niezadowoleni z tego, że coraz mniej rekordów zdobyły „ich stajnie“, że coraz mniej jest amatorów do żmudnej pracy poprawiania wyników. Mar

Ze Komitet Regionalny Gdzieś urzędować musi Więc — spróbuj przy kawusi. Ekonomia otworzy bibliotekę Niewypłaconych książeczek I będzie wydawać bony Dla żadej rozrzuć żony Starosta będzie jadł codzie obiad w porę A burmistrz przypilnuje Ze wszystkie zby chore. Czy chrześcijańskie czy żydowskie Ośrodek wyrwie lub zaplombuje Jak dyktują prawa Boskie Sprawiedliwość — po równość! Nie z protekcji dla mniejszości. A może nawet taką zdobędziemy cnotę, Ze do chrześcijańskich sklepów Zaglądać będziemy nie tylko w sobotę, Rok Nowy twierdzi, że mu się uda, Z Baranowicz zrobić cuda.

Jeżeli będziemy patrzeć na niego bez uprzedzenia to niewątpliwie odrucimy myśl o instytucjach zwierzęcych. Zrozumiemy że dla uzyskania zwycięstwa (tak zresztą jest i w życiu, w walce o byt) konieczna jest pewna doza brutalności. Ten brutalny wyraz twarzą ma zresztą zarówno sprinter, pływak, kolarz, ale ponieważ nie ma tam bezpośredniego zderzenia się z przeciwnikiem nikt nie mówi o brutalności.

Niektóre sporty same przez się są brutalne np. boks, rugby zapasnicтво, zwłaszcza t. zw. walka wolnoamerykańska, gdzie każdy chwyt jest dozwolony. Szczególnie lubuje się w nich Ameryka. Ma to swoje uzasadnienie psychologiczne. Cięższe warunki walki o byt stwarzają mimowolnie połącz do sportów wymagających brutalności, bezwzględności w walce. Są one niejako przygotowaniem do życia, do brutalnej walki o byt. Stopniowo w miarę pogarszania się warunków życia i u nas daje się odczuć zwiększony połącz do „sportów brutalnych“.

Jest to ped, któremu trudno się będzie przeciwstawić i który — przynajmniej — ma i pewne, maleńkie wprawdzie dodatnie strony. Jest nią np. umiejętność znoszenia bólu, co nadaje hartu życiowego. Niech młodzież przyzwyczaja się do tego z własnej nieprzymuszonej woli na ringach i boiskach. Potem łatwiej będzie w życiu znieść bóle cięższe, których niestety, zły los nie lubi szczęśliwie.

Tak więc walcząc ostro, jaknajbardziej odwołanie przeciwko chamszta w sporcie, nie zrymujemy się na pewną dozę brutalności. To konieczność, to już duch czasu. (t) —o-o-o—

MIANOWANIE STAROSTY. Były Starosta grodzieński p. Zygmunt Robakiewicz, został mianowany starostą Nadworniańskim, województwa stanisławowskiego. ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. P. Prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie p. Edward Przybylski, który swego czasu był prokuratorem w Grodnie, został przeniesiony z Wilna do Bydgoszczy. Prokurator Sądu Okręgowego w Grodnie p. Stanisław Szaniawski, został mianowany prokuratorem Sądu Okręgowego w Wilnie, a prokuratorem w Grodnie ma być podobno mianowany major Godlewski z Korpusu Sądowego. PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W TUT. WIEZIENIU KARNEM. Po raz pierwszy zdaje nam się żelazne bramy więzienia karnego otworzyły się gościnnie dla szerszej publiczności i również po raz pierwszy szersza publiczność tak chętnie przestąpiła próg więzienne, dążąc na przedstawienie amatorskie w więzieniu. Program przedstawienia składał się z 4-ech części, a mianowicie jednej oficjalnej 3-eh poświęconych różnym utworom dramatycznym i komedjowym. W pierwszej części programu wystąpił z przemówieniami prezes Patronatu nad Więźniami p. rejent Miłkowski i p. wiceprokurator Sekita. Pań prezes Miłkowski w przemówieniu swoim nawoływał zebrana publiczność do popierania Patronatu, działalność którego dzięki szczupłości funduszy jest bardzo ograniczona. Mówca apeluje do zebranych aby również i wśród znajomych szerzyli idee pomocy więźniom jak pod względem materialnym (tak i moralnym) i dopomóż mu stać się pożytecznym członkiem naszego społeczeństwa. Drugi mówca p. wiceprokurator Sekita ponurzył zagadnienie czasu i jego jego do działalności na psychice ludzi, którzy wbrew swojej woli zostali zamknięci za kratami więziennymi, eżeli mi ludzie z zaświata — mówi p. wiceprokurator — zajciem swoim swaz z codziennymi troskami o byt i rodzinę — jako też rozrywkami kulturalnymi, zapelniamy swój czas, to ludzom z za krat przychodzi się to o wiele, wiele trudniej. Pozbawieni są oni wrażeń. (Dalszy ciąg kroniki grodzieńskiej na str. 4e)

BRUTALNOŚĆ W SPORCIE Nie tylko kierownicy wychowania fizycznego, dygnitarze sportowi i wiodowie ale nawet sami sportowcy wypowiadają się przeciwko brutalności w sporcie. Nie mówią o karygodnych „faulach“ i t. p. nieetycznych „wyczynach“ krewkich a niekulturalnych zawodników zastanawiamy się nad samą „brutalnością“.

Przyjrzyjmy się uważnie nacierającemu pieściarzowi, lub idącemu przebojem zapasnikowi drużyny piłkarskiej. Czy blask jego oczu, czy skupiona zaletność twarzy wyrażają kwiołczącą brutalność czy tylko skoncentrowany wysiłek, napięcie nerwów i mięśni, wolę zwycięstwa które jest przecież zadaniem i celem zawodnika. Jeżeli będziemy patrzeć na niego bez uprzedzenia to niewątpliwie odrucimy myśl o instytucjach zwierzęcych. Zrozumiemy że dla uzyskania zwycięstwa (tak zresztą jest i w życiu, w walce o byt) konieczna jest pewna doza brutalności. Ten brutalny wyraz twarzą ma zresztą zarówno sprinter, pływak, kolarz, ale ponieważ nie ma tam bezpośredniego zderzenia się z przeciwnikiem nikt nie mówi o brutalności.

Niektóre sporty same przez się są brutalne np. boks, rugby zapasnicтво, zwłaszcza t. zw. walka wolnoamerykańska, gdzie każdy chwyt jest dozwolony. Szczególnie lubuje się w nich Ameryka. Ma to swoje uzasadnienie psychologiczne. Cięższe warunki walki o byt stwarzają mimowolnie połącz do sportów wymagających brutalności, bezwzględności w walce. Są one niejako przygotowaniem do życia, do brutalnej walki o byt. Stopniowo w miarę pogarszania się warunków życia i u nas daje się odczuć zwiększony połącz do „sportów brutalnych“.

Jest to ped, któremu trudno się będzie przeciwstawić i który — przynajmniej — ma i pewne, maleńkie wprawdzie dodatnie strony. Jest nią np. umiejętność znoszenia bólu, co nadaje hartu życiowego. Niech młodzież przyzwyczaja się do tego z własnej nieprzymuszonej woli na ringach i boiskach. Potem łatwiej będzie w życiu znieść bóle cięższe, których niestety, zły los nie lubi szczęśliwie.

Tak więc walcząc ostro, jaknajbardziej odwołanie przeciwko chamszta w sporcie, nie zrymujemy się na pewną dozę brutalności. To konieczność, to już duch czasu. (t) —o-o-o—

WZNOWIENIA „Kongres tańcy“ (Hollywood) należy do lepszych operetek filmowych, zarówno ze względu na wykonawców, (Liljan Harvey, Lil Lager, Henry Garat) i na muzykę. (Heymann) jak i ze względu na zespolenie obrazów z melodią. Marsz z tego filmu długo zostanie w pamięci słuchowej i wzrokowej. „Buster na froncie“ (Światowid) jest popisem „człowieka o drewnianej twarzy“ w jego przegrodach wojennych. Zasoń gażów w tym filmie nie wychodzi poza przeciętność farsową. Buster Keaton jak zwykle utrzymuje się w swoim stylu. Tad. C.

Dziewięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przesać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)

Wpisane należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli wobec Wilna.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzna, jak kobieta. Ci, z biorącym udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwycięży w plebiscycie, otrzymują nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu, ale ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanymi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan
2. Uczony
3. Pisarz
4. Artysta-plastyk
5. Artysta teatru
6. Działacz społeczny
7. Adwokat
8. Lekarz
9. Pedagog

(Dalszy ciąg kroniki grodzieńskiej)

Dalej mówca podkreśla, że wszyscy więźniowie jak ci, którzy popadli do więzienia dzięki przypadkowemu wykołębieniu się jak zakorzenione rezydenty łakną wprost czemś zapelniać ów czas, który w wielu wypadkach wynosi długie lata. Społeczeństwo powinno wykozystywać to dążenie i za wszelką cenę zapelniać ten czas pracą umysłową. Tylko dobra książka może zająć zmysły, kierować niemi aby nawrócił go na drogę uczciwości, w taką

aby więzień po wyjściu z więzienia stał się pożytecznym członkiem naszego społeczeństwa.

Kończąc swoje ładne przemówienie p. wiceprokurator nawołuje wszystkich zebranych aby ofiarowali książki do biblioteki więziennej.

Następna część programu składała się z dwuaktowej komedji Korzeniowskiego p. t. „Majster i Czeladnik”, jednoaktowej komedji „Ptaszek Zuzi” i skeczu p. t. „Kapral i Kaśka”.

Wszystkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wła się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

— ŚRODA LITERACKA. W poniedziałek t. j. 9 stycznia r. b. o godz. 10-tej odbędzie się w mieszkaniu p. gen. Litwinowicza kolejna środa literacka dla członków sekcji. Refert p. t. Förster jako formator wychowania wygłosi p. Antoni Pała.

— DEFRAUDACJA PŁATNIKA 20 p. a. l. Płatnik 20 p. a. l. kpt. Krucyna z dn. 1 stycznia przeszedł na emeryturę. W czasie zdawania funkcji płatnika został stwierdzony brak 19 tys. zł. W związku z tem kpt. Krucyna został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie.

— Wszelkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wała się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

— ŚRODA LITERACKA. W poniedziałek t. j. 9 stycznia r. b. o godz. 10-tej odbędzie się w mieszkaniu p. gen. Litwinowicza kolejna środa literacka dla członków sekcji. Refert p. t. Förster jako formator wychowania wygłosi p. Antoni Pała.

— DEFRAUDACJA PŁATNIKA 20 p. a. l. Płatnik 20 p. a. l. kpt. Krucyna z dn. 1 stycznia przeszedł na emeryturę. W czasie zdawania funkcji płatnika został stwierdzony brak 19 tys. zł. W związku z tem kpt. Krucyna został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie.

— Wszelkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wała się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

— ŚRODA LITERACKA. W poniedziałek t. j. 9 stycznia r. b. o godz. 10-tej odbędzie się w mieszkaniu p. gen. Litwinowicza kolejna środa literacka dla członków sekcji. Refert p. t. Förster jako formator wychowania wygłosi p. Antoni Pała.

— DEFRAUDACJA PŁATNIKA 20 p. a. l. Płatnik 20 p. a. l. kpt. Krucyna z dn. 1 stycznia przeszedł na emeryturę. W czasie zdawania funkcji płatnika został stwierdzony brak 19 tys. zł. W związku z tem kpt. Krucyna został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie.

— Wszelkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wała się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

— ŚRODA LITERACKA. W poniedziałek t. j. 9 stycznia r. b. o godz. 10-tej odbędzie się w mieszkaniu p. gen. Litwinowicza kolejna środa literacka dla członków sekcji. Refert p. t. Förster jako formator wychowania wygłosi p. Antoni Pała.

— DEFRAUDACJA PŁATNIKA 20 p. a. l. Płatnik 20 p. a. l. kpt. Krucyna z dn. 1 stycznia przeszedł na emeryturę. W czasie zdawania funkcji płatnika został stwierdzony brak 19 tys. zł. W związku z tem kpt. Krucyna został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie.

— Wszelkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wała się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

— ŚRODA LITERACKA. W poniedziałek t. j. 9 stycznia r. b. o godz. 10-tej odbędzie się w mieszkaniu p. gen. Litwinowicza kolejna środa literacka dla członków sekcji. Refert p. t. Förster jako formator wychowania wygłosi p. Antoni Pała.

— DEFRAUDACJA PŁATNIKA 20 p. a. l. Płatnik 20 p. a. l. kpt. Krucyna z dn. 1 stycznia przeszedł na emeryturę. W czasie zdawania funkcji płatnika został stwierdzony brak 19 tys. zł. W związku z tem kpt. Krucyna został aresztowany i przewieziony do więzienia w Wilnie.

— Wszelkie te utwory zostały odegrane przez więźniów. Zmuszeni jesteśmy ze względu na czysto etyczne nie podawać nazwiska wykonawców poszczególnych ról, możemy tylko zaznaczyć, że oglądając te prymitywne pod względem literackim i scenicznym sztuki mieliśmy pełną satysfakcję i niejedną zawodowa artystyka mogłaby pozazdrościć talentowi tej, która we wszystkich 3-ach sztukach grała trzy różnorodnie role jak: szewka majstrową, Zuzi i Kaśki. Wyróżnić też należy „Czeladnika” i „Basię” i in.

Reżyserował sztuki znany p. A. Dolruski (oczywiście „z wolnej stopy”) dość dobrze. Małą dysharmonję wniosła „orkiestra” która nie wspólnie z muzyką i akompaniamentem nie miała.

Podczas pauz publiczność przysłuchi-

wała się szlagerom przez zainstalowane przez firmę Linnik megafony.

Kończąc sprawozdanie z tych kilka mile spędzonych godzin, nie możemy się powstrzymać aby nie wyrazić nasze serdeczne podziękowanie p. naczelnikowi więzienia p. Teodorczykowi, który wychodząc ze szluznego założenia, iż więzień nie powinien być wyłączone miejscem kary, lecz powinno być również domem wychowawczym więźnia, oddaje dużo energii w tym kierunku i życzymy mu powodzenia w tej dziedzinie.

Obowiązkiem społeczeństwa jest jednak pomagać zarządowi więzienia i patronatowi nad więźniami w ich ciężkiej pracy na wrócenia więźnia na drogę uczciwej pracy dla dobra Ojczyzny. (g.)

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wtorek t. j. 10 stycznia r. b. zespół Teatru Miejskiego odegrał trzecią część trylogji Rostworowskiego „U mety” z pp. Ustarbowską, Mrowińską i Smoczyńskim i Dąbrowskim w rolach głównych. Reż. p. dyr. J. Krokowski.

— Z DZIAŁALNOŚCI Z. P. O. K. Zarząd Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Grodnie, rozpoczął wstępną akcję w związku z projektem dożywiania dzieci.

Akcja ta pomyślana na szeroką skalę ma objąć cały powiat, uzależniona jednak jest od możliwości finansowych. Gdyby możliwości finansowe sprzyjały to odbywanie nastąpiłoby od dnia 1-go lutego r. b.

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dziś premiera! Reżyser VAN DYKE, twórca „Białych Cieni”, „Trader Hornera” i „Człowieka Miępy” stworzył jeszcze jedno arcydzieło świat zrozumiął, że poprzednie filmy VAN DYKE'A były tylko przygotowaniem do stworzenia tego arcydzieła nad arcydziełami p. t.

NOCNE SADY

Rekordowa obsada Anita Page, Philips Holmes, Lewis Stone i Waller Huston. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt i soboty o g. 2-jej.

Dźwiękowe Kino HELIOS

Tylko dziś i jutro Balkon 49 gr. na wszystkie seanse Parter od 80 gr.

Bezdomni

Niebywały sukces!! Reżys. genialnego Mikołaja Ekka. DJALOGI W JĘZYKU ROSYJSKIM Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.20.

RASPUTIN

Pięści i romanse cygańskie w języku rosyjskim (Szczegóły nastąpi)

Wkrótce w kinie „HELIOS”

„PAN” ZUNGU

Ostatnie 2 dni Potężny film egzotyczny, łączący w sobie uczucie, nastrój i piękno Wielka epopeja miłości i bohaterstwa w dzikiej niebezpiecznej dżungli W roli głównej: Nowa sława Ameryki CECYLIA PARKER. Nad progr.: Arcyżona w 2 akt. „SLIM SUMMERVILLE W OPALACH” Seanse: 4, 6, 8 i 10.15. Dla młodzieży dozwolone

FENOMEN w filmie WIELKA PARADA SERC (ZEMP) Nigdy jeszcze sztuka filmowa nie odniosła takiego tryumfu. W tych dniach na naszym ekranie.

„REWJA” SALA MIEJSKA

Dziś premiera! „Przed tobą staną zbliska Daleki Kraj, w nim żółci bracia Li i mściwi Tonga tam... w spektaklach San Francisco w najpiękniejszej dźwiękowej sekcji sezonu p. t. ZEMSTA TONGA LORETTA YOUNG EDWARDEM G. ROBINSONEM Na scenie: zmiana programu: Tańce (C. Januszewski) i Chór Revellersów (J. Świętochowski)

Ceny najniższe w Wilnie. Dziś! Dawnooczekiwany największy przebieg dźwiękowy o niewidzianym dotychczas przepychu i niedoścign. technice KONGRES TAŃCZY Najrozkośniejsza operetka filmowa. Akcja toczy się na Kongresie Wiedeńskim roku 1814-go. Udział biorą mroczna Liljana Harvey, najmlodszy Henry Garat, kusząca piękna Lil Dagover i najlepszy komik Armand Bernard.

„ŚWIATOWID”

Dziś Król Komików BUSTER KEATON. Wszystkich rozśmiesza do łez w świątym dźwiękowcu p. t. BUSTER NA FRONCIE tysiące niezwykłych przygód jakie Buster przeżywa na froncie i na tyłach Nad program: Wesoła komedia. Dla młodzieży dozwolone.

DOKTOR Janina Piotrowicz - Jurezenkowna ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się Wileńska 34 II piętro przyjmuje od 5 - 7 wiecz.

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Pawet Bure” Poleca zegarki, biżuterję, srebro, platynę oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

Galanteria „Zródło Polskie” Wilno - Wileńska 29. Poleca nowości sezonowe udziela rabatu świątecznego

Lekarze RUTYNOWANY BUCHALTER z dużą praktyką bankowa, handlową i w sprawach podatkowych poszukuje pracy na wyjazd za granicę wynagrodzenie. — Ła- Wileńska 3, od 8 — 1 skławe oferty do adm. i 4 — 8. Tel. 567. „Słowa” pod „Buchalter”

WĘGIEL Konk. „Progress” KOKS wszystkich koksowierów BRYKIETY H. M. w szczerze zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza PRZEDST. HANDL. PRZEMYSŁ. M. DEULL, Wilno Biuro: Jagiellońska 3 tel. 811 Składy: boznicza własna, Kijowska 8, tel. 999

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach apiecznych znane środki od odcisków Prow. A. PAKA.

Lokale Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4.30

POPIERAJCIE L.O.P.P. Lekcje Oddaje się w dzierżawę majątek Galin o 18 kilim. od Wilna. Majątek drenowany, gruntu ornego 75 h. klarów, łąk około 30 hek. Oddaje się bez inwentarza. Oferty nadsyłać Wilno, Ś-to Jerski zaulek 3, m. 4 Węlcowicz.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Poszukują PRACY Nauczycielka wychowawczyni poszukuje posady do dzieci w mieście, lub na prowincji. Ul. Zakretowa 48-1 H. L.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach składach apiecznych znane środki od odcisków Prow. A. PAKA.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Poszukują PRACY Nauczycielka wychowawczyni poszukuje posady do dzieci w mieście, lub na prowincji. Ul. Zakretowa 48-1 H. L.



Parcelacja maj. Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACIE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2, w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

KINO „PALACE” Orzeszk. 12. Dziś! Marlena Dietrich, Igo Sym, Nina Vanna i Will Forst w żywo-owym dramacie z życia ulicy, która rodzi niekiedy wonne kwiaty na bag-nisku p. t. „Giełda Miłości” (Zyciowi palace) Wykołębione kobiety — Wielka miłość dziewczęcia z bruku — Reżys. wielko-miejskie. Wstęp 49 gr.

KINO „POLONJA” Państwowa 4. Dziś! Człowy szlager produkcji Uniwersalu p. t. „Boczna Ulica” Wznoszący do łez dramat zyciowy! Tragedja kobiety, która kroczy bocz-nymi uliczkami życia ukochanego mężczyzny. Porywająca gra i doskona-łą kreację artystyczną tworzą Irene Dunne i John Boles. Wstęp od 49 gr.

KINO „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2. Dziś początek seansów o godz. 1 m. 30 Śmiejemy się bo kto wie... czy świat potra jeszcze tydzień! Najweselejsza para komików ulubieńcy starych i młodych „Pat i Patachon” w arcykomycznym filmie dźwiękowym p. t. „Dzielni wojacy” Humor! Śmiech! Sensa! 1!

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

Podwójne życie Jimmy Dala

Jimmy Dal zaciągnął się mocniej papierosem, światelko rozjaśniło jego twarz. Szofer wychylił się z poza kierownicy i dodał dobroduszenie: — Mam pół godziny czasu sir, mogę zawieźć pana w dowolny koniec miasta! Dal rzucił niedopałek na ulicę i wsia dając do auta, rzucił głośno rozkaz: — St. Jame's Klub!

Samochód ruszył. Szofer odwrócił głowę ku pasażerowi. Na twarzy jego malował się pytający wyraz. — Czy pan nie ma nic dla mnie? — zapytał po chwili wahania. Dal nie rozstawał się z białą rękawiczką i pierścionkiem, miał je zawsze przy sobie w pugilaresie. W milczeniu podał je szoferowi.

W jednej chwili zachowanie się szofera uległo zmianie. Wyraz usłużnej i banalnej uprzejmości ustąpił miejsca niepokojowi i niepewności... — Zdaje się, że śledzą mnie! — szepnął z trwożą. — Niech pan wyjrzy przez tylne okienko, czy nie widać? Dal odwrócił się. — Właśnie wyjeżdża z Princess-street duży samochód, — powiedział przez malutkie okienko. — Niech pan nie spuszcza go z oczu!

Samochód potoczył się przed. Dal zmienił miejsce i usiadł tak, by móc bez przerwy obserwować ten drugi samochód. Instynktownie czuł, że będzie tu ciężka walka; a zresztą musiało tak być! Byłoby zupełnie naturalnie, gdyby te lata walki, niepokoju i wielkiej tajemnicy miały się skończyć w łatwy, zwyczajny sposób. Nie, trzeba będzie walczyć o swe szczęście! Szczęście trzeba zdobywać i drogo opłacić!

— Gdzie jest tamten samochód? — rzucił pytanie szofer, przez ramie. — Minęli duży kościół i zblizali się do Newgate st. — Ciągłe za nami. — Zle! — szepnął szofer. Trzeba sprawdzić, skracam na Oldersgate. — Jeżeli pan myśli, że jesteśmy śledzeni, zaproponował Dal — to skróćmy w stronę Strandu i tam zmieszajmy się z potokiem samochodów. Tutaj jest tak pusto o tej porze, jak na wiejskiej drodze.

Ach, pan nie rozumie o co chodzi! Jeżeli oni śledzą nas, żadna siła ludzka, ich nie zatrzyma. Ale ja muszę wiedzieć, muszę się przekonać, potem spróbuję się ratować. A na lądnej ulicy skąd się dowiem, czy oni nas śledzą, czy nie! Oni

się nie zdradzą sami. Samochód skręcił gwałtownie i wjechał na Oldergate. — Niech pan patrzy! — krzyknął szofer... Chwila milczenia. Auto zwolniło nieco. Nagle Dal szepnął ze wzruszeniem: Wyjechali z za rogu! Jadą za nami! Szofer nacis